

STANISŁAW FIUTOWSKI
Instytut Ekonomiki Rolnej

CZESŁAW KOZŁOWSKI
Główny Urząd Statystyczny
Warszawa

WYPOSAŻENIE INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW CHŁOPSKICH W SIEWNIKI

W opublikowanym w n-rze 5/1957 „Zagadnień Ekonomiki Rolnej” artykule pt. „Szacunek wyposażenia gospodarstw indywidualnych w maszyny i narzędzia rolnicze” podaliśmy szacunkowe wyliczenia aktualnej liczby ważniejszych maszyn w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, dokonane w skali całego kraju. W artykule tym daliśmy wyraz przekonaniu, że dokładniejsze ustalenie liczby maszyn, bardziej przybliżone do rzeczywistości, może być dokonane tylko przy pomocy przeprowadzenia szacunków według rejonów gospodarczych kraju, z uwzględnieniem różnego stopnia wyposażenia tych rejonów w poszczególne maszyny oraz niejednolitego charakteru gospodarstw indywidualnych w różnych rejonach. Zapowiedzieliśmy także dokonanie takich przeliczeń.

W niniejszym artykule zamieszczamy liczby otrzymane z wyliczenia¹, dokonane według poszczególnych województw dla jednej z najważniejszych maszyn w gospodarstwach indywidualnych tj. siewników zbożowych oraz podajemy nasuwające się stąd wnioski.

Siewnik zbożowy został wybrany jako reprezentant ważniejszych maszyn w gospodarstwach indywidualnych ze względu na to, że rozpowszechnienie tej maszyny jest jednym ze wskaźników poziomu kultury rolniczej. Zastosowanie siewnika nie tylko daje wyżkę plonu, ale i zaoszczędza do 25% materiału siewnego.

Ponieważ praca siewnikiem wymaga większego nakładu pracy na jednostkę powierzchni niż siew ręczny, a więc stosowanie siewników wynika nie z braku siły roboczej (co dyktuje między innymi wprowadzanie takich maszyn jak maszyny do sprzętu zbóż, ziemniaków, młocarnie, silniki itp.), lecz dla osiągnięcia lepszych wyników gospodarowania.

¹ Dane pochodzą z szacunków dokonanych przez autorów artykułu na zlecenie Komitetu Ekonomiki Rolnictwa przy Wydziale V Polskiej Akademii Nauk.

METODA WYLICZEŃ

Czytelników interesujących się szczegółowo stroną metodologiczną odsyłamy do wymienionego wyżej artykułu w „Zagadnieniach Ekonomiki Rolnej”. Metoda dokonania szacunku zarówno w skali całego kraju jak i w skali województw jest w zasadzie taka sama. W tym miejscu przypomnimy tylko krótko podstawowe założenia oraz wskażemy na różnice między szacunkiem w skali kraju i w przekroju województw.

Szacunkowy stan maszyn w indywidualnych gospodarstwach chłopskich na koniec 1956 r. w każdym województwie wynika ze stanu początkowego w grudniu 1950 r. (według danych Narodowego Spisu Powszechnego), zwiększonego o coroczne dostawy maszyn dla poszczególnych województw i zmniejszonego o — ustalony szacunkowo dla poszczególnych rejonów kraju — coroczny procent ubytku maszyn. Ponadto uwzględniono ilości maszyn sprzedane gospodarstwom indywidualnym przez Gminne Ośrodki Maszynowe w pierwszej połowie 1957 r.

Stan wyjściowy w tym opracowaniu, podobnie jak przy opracowaniu w skali krajowej, przyjęto na podstawie danych ze spisu 1950 r.

Uwzględniono w okresie lat 1951—1956 dostawy do Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (dla detalu) w poszczególnych województwach. W zasadzie dostawy te rozprawdane były w całości między gospodarstwa indywidualne.

Należy jeszcze dodać, że wobec niemożności uzyskania danych o dostawach według poszczególnych województw dla wszystkich lat, dokonano szacunkowego podziału pomiędzy województwa dostaw siewników wg danych dla całego kraju w 1951 i 1952 r.

Roczny procent ubytku maszyn w skali kraju ustalono na podstawie dwóch równolegle przeprowadzonych, niezależnych i różnych metodologicznie badań, o stosunkowo zbieżnych wynikach, a mianowicie:

- badania częściowego, opartego na materiałach statystycznych uzyskanych w 1950 r. przez Instytut Ekonomiki Rolnej dla pewnej ilości gospodarstw,
- opracowania kameralnego, opartego na przesłankach teoretycznych.

Wspomniane materiały IER dawały możliwość odrębnego ustalenia wskaźników dla kilku wsi w następujących województwach: warszawskim, bydgoskim, poznańskim, łódzkim, lubelskim i wrocławskim. Na podstawie tych danych oraz danych o nasileniu maszyn na 1000 ha gruntów ornych i znajomości rozpowszechnienia na niektórych terenach różnych typów maszyn, przyjęto stawki rocznego ubytku maszyn różnicowane dla poszczególnych województw. Procent rocznego ubytku w skali kraju, ustalony na podstawie wyliczeń dla poszczególnych województw, okazał się praktycznie taki sam jak przyjęty poprzednio do szacunków w skali całego kraju.

Bliższe uzasadnienie wysokości procentu ubytku dla poszczególnych województw podajemy niżej przy odpowiednich tabelach.

Przyjęto, podobnie jak w poprzednim szacunku w skali kraju, że maszyny, które w okresie lat 1951—1956 zostały wniesione do spółdzielni produkcyjnych przez zrzeszające się gospodarstwa, powróciły do gospodarki indywidualnej w końcu 1956 r., oczywiście w liczbie zmniejszonej o roczny procent ubytku (przyjęty dla maszyn przebywa-

Tabela 1
Siewniki zbożowe

Województwo	Maszyny wg spisu 1950 r.			w tysiącach sztuk					Wskaźniki				
	Wyszacowany % rocznego ubytku	Indywidualne		Użytkowane przez 2 lub więcej gospodarstw	Razem	Dostawy w latach 1951—1956	Stan w 1956 r.	Sprzedaż z GOM do dn. 31. VI. 1957 r.	Stan w 1957 r. Stan w 1956 r. + sprzedaż z GOM)	Dostawy w latach 1951—56 w odsetkach stanu w 1950 r.	Stan w 1956 r. (bez GOM) 1950 r. = 100	Stan w 1957 r. (łącznie z GOM) 1950 r. = 100	Sprzedaż z GOM w odsetkach stanu w 1956 r.
Warszawskie	7,0	7,5	3,0	10,5	3,4	9,7	10,1	19,8	32	92	188	104	
Bydgoskie	4,5	18,3	3,0	21,3	3,4	19,2	3,8	23,0	16	90	108	20	
Poznańskie	4,0	35,1	5,1	40,2	2,3	33,5	3,2	36,7	6	84	91	9	
Łódzkie	7,0	7,1	3,9	11,0	3,9	10,4	5,5	15,9	36	95	145	52	
Kieleckie	7,0	4,7	1,6	6,3	1,5	5,4	6,6	12,0	24	85	189	123	
Lubelskie	7,0	6,3	1,2	7,5	1,9	6,5	9,3	15,8	25	86	210	144	
Białostockie	7,0	2,0	0,4	2,4	0,4	1,9	5,7	7,6	18	80	323	303	
Olsztynskie	5,0	6,8	0,6	7,4	0,5	5,9	2,3	8,2	6	79	110	39	
Gdańskie	5,0	4,0	0,4	4,4	0,7	3,9	1,2	5,1	17	88	116	31	
Koszalińskie	6,0	2,8	0,2	3,0	0,3	2,3	1,8	4,1	9	77	137	79	
Szczecińskie	6,0	2,0	0,1	2,1	0,1	1,6	1,4	3,0	6	74	136	85	
Zielonogórskie	4,5	9,8	0,2	10,0	0,1	7,7	1,5	9,2	1	77	92	20	
Wrocławskie	4,0	21,7	1,5	23,2	0,2	18,3	1,7	20,0	1	79	86	10	
Opolskie	4,0	16,5	0,5	17,0	0,6	13,8	1,5	15,3	3	81	90	11	
Katowickie	4,5	7,4	0,6	8,0	0,7	6,7	1,9	8,6	9	82	107	28	
Krakowskie	7,0	4,0	1,3	5,3	0,9	4,2	4,8	9,0	17	79	171	117	
Rzeszowskie	7,0	2,2	0,6	2,8	0,2	2,0	6,2	8,1	8	72	287	301	
Polska	5,0	158,2	24,2	182,4	21,1	153,0	68,4	221,4	12	84	121	45	

U w a g a: Dane pochodzą z szacunków dokonanych przez autorów artykułu na zlecenie Komitetu Ekonomiki Rolnictwa przy Wydziale V Polskiej Akademii Nauk.

Uwzględniając mniejszą ilość siewników na 1000 ha gruntów ornych przyjęto odpowiednio wyższy procent rocznego ubytku w województwach: bydgoskim, zielonogórskim i katowickim (4,5%) oraz jeszcze wyższy (5%) dla pasa województw północnych.

Dla pozostałych województw (b. Kongresówki) oraz krakowskiego i rzeszowskiego przyjęto najwyższy procent ubytku (7%). Zdecydowało o tym kilka względów:

- znacznie mniejsze nasilenie siewników na 1000 ha gruntów ornych, a więc niewątpliwie największe ich wykorzystanie,
- stosunkowo większa niż w innych województwach ilość siewników słabszej konstrukcji (SHL, Hallensis),
- przeciętnie znacznie większa szachownica gruntów w gospodarstwach na tych terenach niż na ziemiach b. zaboru pruskiego,
- na ogół gorszy stan powierzchni uprawianych pól (zagony) oraz gorsze i węższe drogi.

Materiały liczbowe IER z dużą zbieżnością potwierdzały słuszność takiego zróżnicowania rocznego ubytku według województw.

Dostawy siewników, które docierały w okresie 1951—1956 do chłopów gospodarujących indywidualnie były we wszystkich województwach niewystarczające i we wszystkich województwach liczba siewników się zmniejszała, mimo iż w niektórych jak np. w łódzkim i warszawskim, posiadających relatywnie największe dostawy, ubytek ten był nieznaczny.

Warto podkreślić, że niektóre województwa w ciągu 1951—1956 r. otrzymały zaledwie około 100—200 siewników, dostawy siewników wynosiły więc zaledwie około 1% stanu w 1950 r. (np. woj. zielonogórskie i wrocławskie — por. tabela 1). Największe ilości siewników (oczywiście tylko w porównaniu z innymi województwami) otrzymały z dostaw województwa położone najbliżej kutnowskiej fabryki siewników, której produkcja siewników konnych stanowiła gros produkcji krajowej (woj. łódzkie, warszawskie, bydgoskie i poznańskie).

Należy przy tym podkreślić, że woj. poznańskie otrzymało mniej o około 30% siewników niż woj. bydgoskie, mimo że w pierwszym z nich chłopskie gospodarstwa indywidualne posiadają o około 25% więcej gruntów ornych niż w drugim. Ponieważ podobna prawidłowość występuje przy porównaniu dostaw do tych województw szeregu innych maszyn, można sądzić, że jest to odbiciem ograniczania dostaw maszyn dla województwa poznańskiego, określanego jako „kułackie”.

Dostawy siewników do innych województw były w zasadzie tak małe (i to jest główną cechą dostaw w tym okresie), że nie pozwalają zaobserwować jakichś charakterystycznych tendencji.

Liczba siewników zbożowych użytkowanych bezpośrednio przez rolników gospodarujących indywidualnie (pomijamy na razie sprawę użytkowania maszyn POM i GOM) zmniejszała się więc w okresie 1950—1956 we wszystkich województwach; skala zmniejszania się zależała od dwóch wielkości: wysokości rocznego ubytku w danym województwie oraz wysokości dostaw.

W końcu 1956 r. rozpoczęła się sprzedaż chłopom maszyn z GOM. Uwzględniwszy sprzedaż dokonaną do końca czerwca 1957 r. i zakładając, że wszystko zostało nabyte przez chłopskie gospodarstwa indywidualne, otrzymamy obraz istotnej zmiany w wyposażeniu gospodarstw poszczególnych województw w siewniki. Ujmuje to także tabela 1.

W poszczególnych województwach znajdowały się niejednakowe ilości siewników w GOM i od tego zależało, ile ich chłopci nabyli. Liczby wahają się od 1,2 tys. sztuk w woj. gdańskim, do ponad 10 tys. w woj. warszawskim. Znacznie większe różnice zaobserwujemy, jeżeli porównamy stosunek liczby siewników nabytych przez chłopów z GOM w poszczególnych województwach do liczby posiadanych przez nich w końcu 1956 r. Stosunek ten wynosi od 9%, 10% i 11% w woj. poznańskim, wrocławskim i opolskim do ponad 300% w woj. białostockim i rzeszowskim. U chłopów indywidualnych w tych dwóch ostatnich województwach liczba siewników wzrosła więc czterokrotnie.

Obserwujemy przy tym wyraźną prawidłowość. Im mniejsze było w 1950 r. nasilenie siewników na 1000 ha gruntów ornych tym większy zaznacza się skok w 1957 r. i odwrotnie. Ilustruje to wykres 1 (na str. 93).

W związku z rozwiązaniem się większości spółdzielni produkcyjnych w końcu 1956 r. maszyny z tych spółdzielni przeszły do chłopskich gospodarstw indywidualnych. Ponieważ liczba spółdzielni w 1950 i końcu 1956 r. była bardzo zbliżona (około 1700), można było założyć, że siewniki, które zrzeszające się gospodarstwa wniosły do spółdzielni, powróciły w końcu 1956 r. do gospodarstw indywidualnych (uwzględniając oczywiście ubytki). Szacunek aktualny stanu siewników został nawet technicznie tak przeprowadzony, że nie uwzględniało się przejściowego przebywania tej części siewników w spółdzielniach.

Ponadto należało wyszacować wysokość dopływu do gospodarstw indywidualnych siewników otrzymanych przez spółdzielnie z dostaw państwowych. Opis uproszczonej metody szacunku podaliśmy w artykule zamieszczonym w n-rze 5/1957 „Zagadnień”.

Wysokość dopływu siewników szacowaliśmy na 2,4 tys. szt. w skali rocznej. Ze względu na brak jakichkolwiek podstaw do terytorialnego rozrzucenia tej liczby, pominięto ją w ogóle w obliczeniach w skali województw.

W rozważaniach na temat wyposażenia indywidualnych gospodarstw chłopskich w siewniki należy uwzględnić także fakt, że gospodarstwa te będą obecnie obsługiwane przez siewniki POM w większym stopniu niż dotychczas. Wprawdzie około 8 tys. siewników POM stanowi mały ułamek wobec 220 tys. siewników w gospodarstwach indywidualnych (3,6%), ale warto zbadać jak sprawa ta wygląda w odniesieniu do poszczególnych województw.

Liczba siewników POM wyrażona w procentach liczby siewników w indywidualnych gospodarstwach chłopskich przedstawia się następująco:

Polska	3,6%	woj. gdańskie	8%
woj. warszawskie	2%	„ koszalińskie	15%
„ bydgoskie	3%	„ szczecińskie	25%
„ poznańskie	2%	„ zielonogórskie	4%
„ łódzkie	1%	„ wrocławskie	4%
„ kieleckie	2%	„ opolskie	4%
„ lubelskie	4%	„ katowickie	2%
„ białostockie	4%	„ krakowskie	2%
„ olsztyńskie	5%	„ rzeszowskie	5%

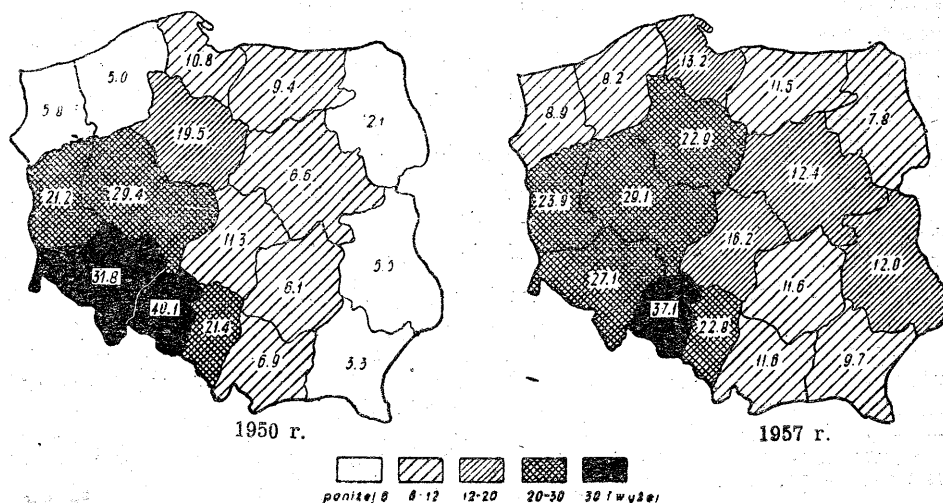
Liczby te potwierdzają fakt, że w większości województw udział siewników POM jest mały i nie ma istotnego znaczenia dla gospodarstw indywidualnych. Jedynie w pasie województw północnych, a zwłaszcza w woj. szczecińskim udział ich jest większy, ale i to przede wszystkim ze względu na stosunkowo małą liczbę siewników w gospodarstwach indywidualnych.

Powyższe liczby zostały przytoczone, po to, aby uświadomić sobie fakt, że przy dalszych rozważaniach na temat stopnia wyposażenia rolnictwa indywidualnego w siewniki oraz na temat dróg, które mogłyby prowadzić do radykalnego polepszenia sytuacji, warto i należy uwzględnić udział maszyn POM, jednakże rozwiązania mechanizacji rolnictwa indywidualnego nie należy oczekiwać od strony POM, przynajmniej jeżeli chodzi o siewniki. W porównaniu bowiem z oczekiwanymi dostawami nowych siewników sięgającymi kilkudziesięciu tysięcy sztuk rocznie, 8 tys. siewników znajdujących się w POM jest wielkością znikomą.

Dlatego też w dalszych rozważaniach abstrahować będziemy od faktu, że duże traktorowe siewniki POM mają większą wydajność niż małe, konne siewniki chłopskie, pominiemy zagadnienie przyszłej organizacji POM i problem, w jakim stopniu będą z ich usług korzystać gospodarstwa uspołecznione, pominiemy także fakt, że w 1957 r. możliwości pracy wielu maszyn POM, a przede wszystkim siewników w znacznym stopniu nie zostały wykorzystane. Dla uproszczenia przyjmijmy więc, że wszystkie siewniki POM będą pracować na gruntach indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Najwłaściwszym wskaźnikiem do badania stopnia wyposażenia poszczególnych województw jest odniesienie liczby siewników do powierzchni gruntów ornych. Ilustrują to dwa kartogramy podane poniżej.

Liczba siewników zbożowych na 1000 ha gr. orn. w chłopskich gospodarstwach indywidualnych w 1950 i 1957 r.



Z kartogramów wyraźnie wynika fakt, że w 1957 r. wystąpiły dwie dośrodkowo działające tendencje. W województwach o małym nasileniu siewników na 1000 ha wystąpiło wyraźnie zwiększenie się nasilenia, natomiast w województwach o dużym nasileniu (opolskie, wrocławskie, poznańskie) — spadek. Graniczne nasilenie, około którego następuje zmiana tendencji wynosi 29 siewników na 1000 ha gruntów ornych (woj. poznańskie). Warto tę granicę zapamiętać jako wielkość, około której wahać się będzie prawdopodobnie minimum zapotrzebowania na siewniki, wyrażonego w przeliczeniu na 1000 ha gruntów ornych. Uważamy jednak, na podstawie teoretycznego wyliczenia, że na 1000 ha gruntów ornych, wystarcza dopiero 33 siewniki¹.

Niezależnie od tego, którą z przytoczonych wysokości nasilenia siewników przyjęlibyśmy jako wystarczającą, widać, że jedynie woj. opolskie przekracza obydwie granice, woj. poznańskie ma poziom niższej granicy, zaś woj. wrocławskie jest bliskie niższej granicy. Pozostałe województwa mają nasilenie niższe lub znacznie niższe, w tym 10 województw (północnych, wschodnich i częściowo centralnych), ma nasilenie przeszło dwukrotnie mniejsze niż poziom niższej granicy.

Tabela 2

**Zmiany w liczbie siewników zbożowych na 1000 ha gruntów ornych
w indywidualnych gospodarstwach chłopskich**

Województwo	Stan siewników na początku 1957 r. przy 1950 = 100		
	bez siewników sprzedanych z GOM	łącznie z siewni- kami sprzedany- mi z GOM do 30. VI. 57	łącznie z siewni- kami z GOM i znajdującymi się w POM
Warszawskie	92	188	191
Bydgoskie	98	117	121
Poznańskie	91	100	102
Łódzkie	94	143	145
Kieleckie	85	190	193
Lubelskie	89	218	225
Białostockie	79	325	338
Olsztyńskie	87	122	128
Gdańskie	94	122	132
Koszalińskie	92	164	188
Szczecińskie	83	153	191
Zielonogórskie	94	113	117
Wrocławskie	78	85	89
Opolskie	85	94	97
Katowickie	83	107	109
Krakowskie	78	168	172
Rzeszowskie	73	294	309
Polska	88	127	131

Spróbujemy naświetlić zmiany zachodzące w poszczególnych województwach w nasileniu liczby siewników na 1000 ha gruntów ornych. Ograniczymy się tylko do podania wskaźników.

¹ Patrz artykuł pt. Maszyny rolnicze w indywidualnej gospodarce chłopskiej, „Życie Gospodarcze” nr 32/1957.

W tabeli 2 uwzględniono powierzchnię gruntów ornych w gospodarstwach indywidualnych według stanu w czerwcu 1957 r., a więc łącznie z powierzchnią gruntów, które przeszły do gospodarstw indywidualnych z rozwiązanych spółdzielni produkcyjnych.

Pierwsza rubryka tabeli 2 odnosi się właściwie do stanu w 1956 r. przed rozwiązaniem się spółdzielni. Ponieważ — wobec niemożności wyszacowania tej liczby maszyn, które w tym okresie przebywały jeszcze w spółdzielniach produkcyjnych (chodzi o siewniki wniesione do spółdzielni) — wskaźniki dla województw z dużym procentem uspołdzielczenia byłyby znacznie zniekształcone, przeliczono liczbę siewników na powierzchnię zwiększoną o grunty orne rozwiązanych spółdzielni.

Należy wszakże pamiętać, że rozprzedane w 1957 r. maszyny GOM pracowały w zasadzie na polach gospodarstw indywidualnych, a więc należy w obliczeniach uwzględnić zarówno w 1950 r. siewniki SOM jak w r. 1956 siewniki w GOM. Otrzymamy wtedy następujący szereg wskaźników.

Rok		Liczba siewników przypadająca na 1000 ha gruntów ornych
1.	1950 Siewniki gospodarstw indywidualnych	12,8
2.	1950 Siewniki gospodarstw indywidualnych łącznie z 85% siewników z GOM	15,5
3.	1956 Siewniki gospodarstw indywidualnych łącznie z siew- nikami wniesionymi do spółdzielni w okresie 1950— —1956 r. w przeliczeniu na powierzchnię zwiększoną o grunty orne spółdzielni rozwiązanych w 1956 r.	11,2
4.	1956 Siewniki jak w pkt. 3 — łącznie z 85% siewników z GOM	15,8
5.	1957 Siewniki gospodarstw indywidualnych łącznie z siew- nikami sprzedanymi z GOM oraz z rozwiązanych spół- dzielni	16,3
6.	1957 Siewniki jak w pkt. 5 — łącznie ze 100% siewników z POM	16,8

Nim przejdziemy do dalszych wywodów i do wyciągania wniosków, co do aktualnego wyposażenia w siewniki poszczególnych województw, należy wyjaśnić jeszcze dwie sprawy:

1. Czy opracowany stan bliski jest rzeczywistości?
2. Jak wygląda sprawność eksploatacyjna siewników?

Opublikowany w czerwcu 1957 r. artykuł w „Życiu Gospodarczym” zawierający opis metody szacowania stanu maszyn w kolejnych latach na podstawie wyników spisu 1950 r. nie wzbudził zastrzeżeń co do samej metody szacowania.

Zakwestionowana została natomiast ścisłość i kompletność danych spisu 1950 r.¹

¹ Analiza wyników ankiety konkursu „Jakie ciągniki, maszyny i narzędzia rolnicze są potrzebne wsi” Mechanizacja Rolnictwa Nr 11/1957.

Chodzi tu o przypuszczenie, że w 1950 r. chłopci nie spisali wszystkich posiadanych maszyn, między innymi z obawy, aby maszyny te nie zostały im zabrane, w związku z tzw. „akcją maszynową”, która była przeprowadzona w latach 1948—1949.

W dniu 31 lipca 1948 r. ukazało się mianowicie pismo okólne Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministra Ziem Odzyskanych¹, odnoszące się do ziem odzyskanych i terenu b. Wolnego Miasta Gdańska, w sprawie maszyn rolniczych, które nie mogą być racjonalnie wykorzystane w jednym gospodarstwie i wobec tego nie podlegają nadaniu na własność osadnikom. W myśl tego zarządzenia nadaniu osadnikom nie podlegały: traktory, maszyny traktorowe, lokomobile, większe młocarnie, nie wykorzystywane silniki, snopowiązałki, maszyny czyszczące, tryjery, bukowniki i wały Campbella. Ponadto z maszyn takich jak: żniwiarki, kosiarki, kopaczki, narzędzia wielostronne, siewniki zbożowe, siewniki nawozowe oraz mniejsze młocarnie osadnik mógł pozostawić sobie tylko dwie maszyny według własnego wyboru. Reszta nie była nadawana. Pozostałe maszyny i narzędzia rolnicze nadawane były bez żadnych ograniczeń.

Nie nadane osadnikom maszyny po zewidencjonowaniu przekazywane były do ośrodków maszynowych i gospodarstw państwowych. Jeżeli na miejscu zabrakło reflektantów, maszyny wciągnięte do ewidencji mogły zostać w czasowym depozycie u dotychczasowego użytkownika (z prawem użytkowania).

Akcja ewidencjonowania miała być zakończona do końca października 1948 r.

W czasie spisu, przeprowadzonego w przeszło dwa lata po omówionym zarządzeniu, mogły być ukrywane chyba tylko te maszyny, które już w 1948 r. mogły zostać zatajone przed ewidencją.

Wydaje się więc, że wyniki 1950 r. nie są dotknięte poważniejszymi brakami. Wydaje się, że chłopci mimo wszystko nie mieli przyczyny bardziej ukrywać stan posiadania inwentarza martwego niż inwentarza żywego.

Bardziej zrozumiała byłaby, do dziś zresztą występująca, obawa chłopów przed spisem zwierząt gospodarskich, który w ich przekonaniu mógłby wiązać się z akcją podatkową, z wymiarem świadczeń obowiązkowych itp.

Należy z całym naciskiem podkreślić, że spis 1950 r. został przeprowadzony przez specjalny aparat rachmistrzów spisowych, którzy docierali w czasie spisu do każdego gospodarstwa. Odpowiednio liczny i przeszkolony aparat spisowy oraz propaganda przedspisowa wśród ludności, a także odmienna od stosowanej przy innych okazjach technika spisywana, spowodowała, że spis grudniowy 1950 r. dostarczył danych znacznie bardziej kompletnych w zakresie zwierząt gospodarskich niż spisy czerwcowe w 1950 r. i 1951 r.

Uzyskanie znacznie lepszych wyników (wyższego stanu pogłowia) w czasie spisu grudniowego nie może być w żadnym wypadku uzasadnione sezonowością: wprost przeciwnie, zimą stan pogłowia powinien być niższy. Dobre wyniki spisu zwierząt wynikły więc z odmiennej techniki spisywania.

¹ Dziennik Urzędowy M. R. i R. R. nr 21/1948, poz. 88.

Można więc także przypuszczać, że spis maszyn i narzędzi rolniczych nie dostarczył gorszych co do kompletności wyników niż spis zwierząt.

Na podstawie powyższych wywodów wydaje się niewątpliwe, że ewentualne zmniejszenie liczby siewników spisanych w 1950 r. w stosunku do rzeczywistego stanu nie mogło być wysokie, zwłaszcza jeżeli chodzi o liczby w skali krajowej.

Postaramy się to twierdzenie wzmocnić wywozem liczbowym opartym na szacunkach dokonanych w przeszłości oraz na danych co do rozmiarów produkcji siewników i obrotu tymi maszynami.

Dane o ilości siewników w gospodarstwach, produkcji i obrocie siewnikami

	Liczba siew- ników w ty- siącach
1. Szacunek Błażejewskiego ¹ dla 1927 r. Polska w dawnych granicach, (gospodarstwa mniejszej własności)	14
2. Sprzedaż z produkcji krajowej w latach 1928—1935 ²	14
3. Doszacowana sprzedaż z produkcji krajowej w roku 1927 na podstawie poziomu sprzedaży w 1928 r.	7
4. Import w latach 1927—1935 ³	5
5. Razem poz. 1, 2, 3, 4	40
6. Szacunek Instytutu Gospodarstwa Społecznego dla 1935 r. (ziemie dawne w granicach obecnych, gospodarstwa mniejszej własności) ¹	46
7. Produkcja w latach 1936—1937 ⁴	2
8. Import w latach 1936—1937 ¹	1
9. Razem poz. 6, 7, 8	49
10. Tymczasowe wyniki rejestracji siewników w lutym 1938 r. (ziemie dawne w obecnych granicach, gospodarstwa mniejszej własności) ¹	64
11. Produkcja w r. 1939—1945. Szacunek na podstawie rocznej wysokości produkcji w 1938 r. i 1946 r., wynoszącej 6500 szt. (z odliczeniem siewników kierowanych na byłe ziemie niemieckie)	35
12. Produkcja w latach 1946—1950 ⁵ (bez dostaw dla GOM w latach 1949 i 1950, które wynosiły około 13 tys.)	30
13. Razem poz. 10, 11, 12	129
14. Wyniki spisu 1950 r. dla województw ziem dawnych (chłopskie gospodarstwa indywidualne)	120

Liczby 129 i 120 tysięcy można uznać za zgodne, gdyż zestawienie powyższe nie uwzględnia ubytku siewników przez zużycie oraz strat wynikających ze zniszczeń wojennych.

Z zestawienia wynika, że pierwsze szacunki przedwojenne były nieco za niskie. Wyniki powszechnej rejestracji z 1938 r. przeprowadzonej w ramach tzw. „akcji siewnej” w latach 1937—1939, uznać można za ściśle. Rejestracja dała wyniki pełniejsze niż poprzednie szacunki.

Zdaniem ówczesnego organizatora tego badania prof. dr K. Czerniewskiego rejestracja ujęła prawidłowo liczbę siewników.

¹ K. Czerniewski. Maszyny i narzędzia rolnicze w gospodarstwach mniejszej własności, Warszawa 1938.

² Źródło jak wyżej. W oparciu o dane GUS. Częściowo dane orientacyjne. Dla 1928 r. wydawnictwo: Przemysł dla wsi. 1946.

³ Źródło jak w pkt. 1. W oparciu o dane GUS. Szacunek liczby siewników na podstawie ich wagi.

⁴ Przemysł dla wsi r. 1946. Na podstawie wartości w 1938 r. — szacunek ilości.

⁵ Statystyka przemysłowa 1945—1955. Warszawa 1956.

Ustalenie wysokości dostaw dla rolnictwa w latach okupacji jest bardzo trudne. Na terenie byłej Generalnej Guberni istniała tylko jedna większa fabryka siewników — SHL w Kielcach. Okupant wykończył rozpoczętą przed wojną budowę fabryki i od 1942 r. datują się stosunkowo wysokie dostawy siewników SHL (zręszta bardzo słabych, produkowanych z lichej stali).

Produkcja i dostawy siewników z małych fabryk (siewniki „Wygoda”, „Polonia”, „Vistula”) nie miały większego znaczenia.

Na terenach włączonych w latach wojny przez okupanta do Niemiec produkowano siewniki w: Zawierciu („Hallensis”), Poznaniu (H. Cegielski) i Kutnie („Kraj”).

Ponadto dostarczono pewną ilość siewników marki „Ventzki”, pochodzących z produkcji, uszkodzonej w czasie działań wojennych w 1939 r., fabryki „Unia” w Grudziądzu. Należy przypuszczać, że produkcja tych fabryk kierowana była nie tylko na teren Śląska, Poznańskiego i Pomorza, lecz także na teren byłych ziem niemieckich.

Poza tym należy uwzględnić trudne do określenia straty wynikłe z działań wojennych w 1939 i 1944/45 r.

Dla porządku trzeba także odnotować pewien przyływ siewników do gospodarstw chłopskich na ziemiach dawnych w wyniku przejścia przez chłopów części siewników poobszarniczych po reformie rolnej oraz w rezultacie nielegalnego wywozu z terenów odzyskanych, bezpośrednio po zakończeniu wojny.

Tabela 3

**Porównanie liczby siewników na 1000 ha gruntów ornych przed wojną^a
i po wojnie na terenach ziem dawnych**

Województwa (w każdorazowych granicach)	1935 ^b	1938 ^c	1950 ^d	1957	Wskaźniki 1938 = 100	
					1950	1957
Warszawskie	2 ^e	3,5	6,6	12,4	190	355
Łódzkie		4,4	11,3	16,2	255	370
Kieleckie		2,6	6,1	11,6	235	445
Lubelskie		2,2	5,5	12,0	250	545
Białostockie		0,2	2,4	7,8	1200	3900
Bydgoskie (Pomorskie)	22 ^f	14,4	19,5	22,9	135	160
Poznańskie		36,5	29,2	29,1	80	80
Krakowskie	1 ^g	1,5	6,9	11,6	460	775
Rzeszowskie (Lwowskie)		1,3	3,3	9,7	255	745

^a W gospodarstwach mniejszej własności.

^b Źródło: K. Czerniewski. Maszyny i narzędzia rolnicze w gospodarstwach mniejszej własności. Warszawa 1938. Szacunek Instytutu Gospodarstwa Społecznego.

^c Źródło jak wyżej. Tymczasowe wyniki powszechnej rejestracji w lutym 1938 r.

^d NSP 1950 r.

^e Województwa środkowe.

^f Województwa zachodnie.

^g Województwa południowe.

Dane z tabeli 3 pozwalają prześledzić zmiany zachodzące od czasów przedwojennych na terenie poszczególnych województw. Ze względu na zmieniające się granice województw, nie miałyby sensu porównywanie liczb bezwzględnych. Zestawiamy więc wskaźniki nasilenia na 1000 ha gruntów ornych dla gospodarstw mniejszej własności przed wojną i indywidualnych gospodarstw chłopskich po wojnie.

W tabeli 3 zastanawia stosunkowo duża zbieżność dynamiki we wszystkich województwach. Potwierdza się przy tym prawidłowość zaobserwowana w latach powojennych: im mniejszy był wskaźnik nasilenia przed wojną, tym silniejsza zaznacza się w tym województwie dynamika.

Odchylenia w woj. białostockim i poznańskim znajdują logiczne uzasadnienie. Do woj. białostockiego należą 3 powiaty, b. ziem niemieckich o znacznie wyższym wskaźniku nasilenia siewników. Gospodarstwa indywidualne w pow. Elk, Olecko i Gołdap posiadały w 1950 r. tylko 7% powierzchni ogółu gospodarstw indywidualnych w województwie, skupiały natomiast 33% siewników. Do woj. poznańskiego należą obecnie 4 powiaty b. Kongresówki znacznie gorzej wyposażone w siewniki od reszty województwa. Na 28% powierzchni ogólnej gospodarstw indywidualnych przypadło w 1950 r. tylko 13% siewników w województwie.

W tabeli 3 nie podano woj. gdańskiego, gdyż część tego województwa należała przed wojną do woj. pomorskiego, a część do Niemiec i b. Wolnego Miasta Gdańsk, co uniemożliwia porównywanie. Nie podano również woj. katowickiego, gdyż rejestracja w 1938 r. nie objęła tego terenu.

Podobne zestawienie jak dla ziem dawnych można zrobić dla ziem zachodnich.

Tabela 4

Liczba siewników na terenach b. ziem niemieckich

Tereny wchodzące w skład województw	Liczba siewników w 1933 r. ogółem w tys.	Procent siewników w gospodarstwach o wielkości 100 ha i więcej w 1933 r.	Liczba siewników w gospodarstwach o wielkości poniżej 100 ha w tysiącach		Wskaźnik ilości siewników spisanych w 1950 r. w gospodarstwach indywidualnych w stosunku do ilości w gospodarstwach poniżej 100 ha w 1945 r.
			1933 r.	1945 ^a	
Poznańskiego	1,0	12	0,9	1,1	44
Białostockiego	1,7	22	1,3	1,6	49
Olsztyńskiego	12,0	24	9,1	11,1	53
Gdańskiego	4,7	14	4,0	4,9	36
Koszalińskiego	9,7	34	6,4	7,8	38
Szczecińskiego	11,1	24	8,4	10,2	21
Zielonogórskiego	20,6	9	18,7	22,8	44
Wrocławskiego	46,3	6	43,5	53,1	44
Opolskiego	21,9	4	21,0	25,6	66
Katowickiego	1,6	4	1,5	1,8	44
Razem	130,6	12	114,8	140,0	46

^a Bardzo orientacyjny szacunek na podstawie tempa wzrostu liczby siewników w okresie 1925—1933.

Z odpowiedniego przeliczenia wyników spisu maszyn w 1933 r. w Niemczech wynika, że na terenie ziem wchodzących obecnie w skład poszczególnych województw znajdowały się wtedy takie ilości siewników jakie podaje tabela 4.

Na podstawie danych tabeli 4 postaramy się dojść do ostatecznej liczby siewników w 1945 i 1950 r.

	W tysiącach sztuk
1. Siewniki na b. ziemiach niemieckich w 1933 r.	130
2. Z tego siewniki w gospodarstwach o wielkości poniżej 100 ha (zakłada się, że maszyny w gospodarstwach większych zostały na ziemiach odzyskanych przejęte przez gospodarstwa państwowe)	115
3. Wzrost liczby siewników w gospodarstwach poniżej 100 ha w okresie 1933—1944 wyszacowany na podstawie tempa wzrostu liczby siewników w Niemczech w okresie 1925—1933, który wynosi średnio około 2% rocznie	25
4. Szacunkowa liczba siewników w gospodarstwach poniżej 100 ha na początek 1945 r. (pkt. 2 + 3)	140
5. Ubytek w wyniku zużycia się siewników w okresie 1945—1948 około 20%	28
6. Pozostało w 1948 r. (pkt. 4—5)	112
7. Przejęto w 1948 i 1949 roku w ramach akcji „M” około 50% stanu	56
8. Pozostało (pkt. 6—7)	56
9. Ubytek w wyniku zużycia się siewników w okresie 1949 i 1950 r. około 10%	6
10. Domniemana liczba siewników, która powinna w 1950 r. znajdować się w gospodarstwach indywidualnych	50

Przytoczone wyliczenie jest bardzo dowolne i nieprecyzyjne. Faktyczny przyrost liczby siewników w latach 1934—1944 mógł być inny niż w latach 1925—1933, w ramach akcji maszynowej mogła być przejęta mniejsza ilość maszyn, nie uwzględniono strat w wyniku działań wojennych oraz dostaw na teren województw zachodnich w latach 1946—1950 (tych ostatnich raczej praktycznie nie było). Tym niemniej rząd wielkości ustalonej liczby wydaje się poprawny.

Wyniki spisu 1950 r. na terenie ziem odzyskanych wykazały około 65 tys. siewników, a więc o 30% więcej niżby wynikało z powyższego obliczenia.

Wydaje się więc, że również dla ziem odzyskanych wyniki spisu 1950 r. były poprawne. Tabela 4 wykazuje wyraźną prawidłowość między liczbą siewników w 1945 r. wyprowadzoną z danych spisu niemieckiego w 1933 r., a wynikami spisu w 1950 r. na terenie wszystkich województw.

Ostatnia rubryka tej tabeli daje stosunkowo zbliżone procenty stanu w 1950 roku w odniesieniu do hipotetycznego stanu w 1945 r. Wskaźniki te są w logiczny sposób wyższe w woj. opolskim i olsztyńskim, gdzie w odniesieniu do stosunkowo licznych gospodarstw autochtonicznych „akcja maszynowa” nie była stosowana. Względnie niski wskaźnik dla woj. gdańskiego może być wytłumaczony zniszczeniami spowodowanymi zalaniem przez wodę znacznych terenów w wyniku działań wojennych. Zastrzeżenie może budzić tylko zbyt niski wskaźnik w woj. szczecińskim, gdyż jest wątpliwe czy można by tak duży ubytek wytłumaczyć tylko zniszczeniami wojennymi. W każdym razie chodziłoby

tu o brak niedużej bezwzględnej ilości siewników, który to wyjątek nie narusza słuszności generalnego stwierdzenia, że spis 1950 r. ujął zasadniczo pełną liczbę siewników.

Liczba siewników, którą operujemy odnosi się do fizycznej liczby istniejących maszyn, bez uwzględnienia stopnia sprawności eksploatacyjnej tych siewników. Należy pamiętać, że pewna część fizycznie istniejących i używanych do pracy maszyn, faktycznie nie przedstawia już skutkiem zużycia się, braku części zamiennych itp., większej wartości i ich faktyczna sprawność eksploatacyjna jest na pewno niższa, niżby wynikało z iloczynu liczby maszyn i średniej technicznej wydajności maszyn.

Chłopi starają się bowiem przy pomocy reperacji utrzymać przy życiu maszyny już zamortyzowane.

Do szacunku ilości maszyn o pełnej sprawności eksploatacyjnej można by dojść przez użycie do obliczeń zamiast procentu rocznego ubytku, rocznej stawki odpisów amortyzacyjnych.

Rada Naukowo-Techniczna przy Ministrze Rolnictwa przyjmuje np. stawkę odpisów amortyzacyjnych dla siewników w wysokości 8% rocznie. Uwzględniając tę stawkę otrzymalibyśmy informację, że około 16% fizycznej ilości siewników ma niepełną sprawność eksploatacyjną i to przy założeniu, że w 1950 r. przeciętny wiek siewnika w Polsce wynosił połowę wieku technicznego tej maszyny. Jeżeli się jednak uwzględni, że park siewników w Polsce jest stosunkowo stary i że część siewników spisanych w 1950 r. była już w wysokim procencie zamortyzowana można przypuszczać, że procent siewników o niepełnej sprawności eksploatacyjnej jest jeszcze wyższy. Ma to istotne znaczenie przy rozważaniu zapotrzebowania maszyny, gdyż przede wszystkim trzeba będzie dostarczyć rolnictwu odpowiednie ilości nowych siewników dla zastąpienia zużytych, a następnie zwiększać ilość siewników w ogóle.

PRZEWIDYWANE ZAPOTRZEBOWANIE SIEWNIKÓW

Wypożyczenie indywidualnych gospodarstw chłopskich w siewniki w 1957 r. w porównaniu z 1950 r. wzrosło. Zawdzięcza się to przede wszystkim sprzedaży maszyn GOM. Same dostawy w latach 1951—56 nie wyrównywały ubytków i ilość siewników we wszystkich województwach zmniejszyła się o 5—28%. Ubytek w skali kraju wynosił 16% (patrz tab. 1). W wyniku sprzedaży siewników z GOM sytuacja pod względem fizycznej liczby siewników poprawiła się tak znacznie, że tylko 4 województwa wykazują niższy stan ilościowy niż w 1950 r. W pozostałych liczba znacznie wzrosła, w skali kraju zwiększyła się o 21% (patrz tab. 1).

W przeliczeniu na powierzchnię gruntów ornych sytuacja wygląda jeszcze lepiej. Wzrost w skali kraju wynosi 27%. Tylko dwa województwa mają mniejsze nasilenie niż w 1950 r., a jedno utrzymuje się na tym samym poziomie (patrz tab. 2).

Siewniki są jednym z nielicznych rodzajów maszyn w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, co do których wyposażenie poprawiło się na przestrzeni 6 lat między 1950 a 1956 r.

Powstaje więc pytanie, czy wyposażenie gospodarstw indywidualnych jest w chwili obecnej wystarczające? Odpowiedź brzmi: nie.

Wraz z postępem mechanizacji rolnictwa zmienia się zapotrzebowanie na siewniki w przeliczeniu na 1000 ha gruntów ornych. Przed wojną uważano, że wystarcza 8—10 siewników na 1000 ha gruntów ornych w gospodarstwach mniejszej własności¹.

W czasie ogólnopolskiej konferencji pod hasłem: „Przemysł dla wsi” w r. 1946 wysuwano już postulat 20 siewników na 1000 ha gruntów ornych².

Z obserwacji praktyków oraz z obliczeń teoretycznych wynika, że wskaźnik nasilenia siewników zbożowych na 1000 ha gruntów ornych powinien wynosić około 33 sztuki. Uwzględniono przy tym obliczeniu przeciętną wydajność siewników, rozpowszechnienie upraw zbożowych i innych, których siew winien być dokonywany przy pomocy siewników, fakt rozdrobnienia gospodarstw oraz szachownicy gruntów i wynikające stąd straty czasu i przestoje siewników oraz przede wszystkim długość optymalnego okresu, w czasie którego siew poszczególnych upraw powinien być dokonany.

Aby osiągnąć takie nasilenie siewników na 1000 ha, liczba siewników w gospodarstwach indywidualnych powinna się podwoić.

Pozornie może się wydawać że jest to za dużo. Ze sprawozdań korespondentów GUS wynika np., że siew w gospodarstwach indywidualnych jest już zmechanizowany w około 70%, a więc podwojenie liczby siewników mogłoby się wydawać zbędne.

Należy jednak uwzględnić następujące istotne okoliczności:

1. W dążeniu do podniesienia plonów należy dokonywać siewu nie tylko w ogóle mechanicznie, ale przede wszystkim chodzi o dokonanie go odpowiednio szybko (w najodpowiedniejszym okresie);

2. Im bardziej rozdrobnione są gospodarstwa chłopskie, tym więcej potrzeba maszyn na jednostkę powierzchni. Polska posiada zaś stosunkowo bardzo rozdrobnioną strukturę gospodarstw indywidualnych i rozdrobnienie to zwiększa się z roku na rok.

3. Woj. opolskie ma najwyższe w kraju (a nawet w skali międzynarodowej wysokie) nasilenie liczby siewników na 1000 ha gruntów ornych. Ale i tam są nabywcy na siewniki. Siewniki GOM rozkupione zostały tam również chętnie jak w województwach o znacznie mniejszym wskaźniku nasilenia. Decyduje tu fakt, że poszczególne gospodarstwa z bardzo dużej masy drobnych gospodarstw chcą posiadać własne maszyny, które ułatwiają im gospodarowanie. Ponieważ wspólne posiadanie i użytkowanie maszyn praktycznie nie może przekraczać pewnych optymalnych rozmiarów dla zainteresowanych gospodarstw (liczby współników), przeto zapotrzebowanie rolników indywidualnych na maszyny będzie zawsze znacznie wyższe, niżby to wynikało z założeń postulowanych wyłącznie z punktu widzenia agrotechniki.

4. Porównanie z zagranicą np. z NRF, gdzie w 1949 r. wypadło około 47 siewników na 1000 ha gruntów ornych³ wykazuje, że tam mimo mniej rozdrobnionej struktury gospodarstw wypada jeszcze znacznie

¹ Prof. S. Biedrzycki. Maszyny i narzędzia rolnicze w mniejszym gospodarstwie rolnym, Warszawa 1921.

² Przemysł dla wsi, Konferencja ogólnopolska, Warszawa 6—7 wrzesień 1946 r., referat inż. K. Raczyńskiego.

³ Według Statistisches Handbuch über Landwirtschaft und Ernährung, Hamburg-Berlin 1956.

więcej, niż w naszych najbardziej śmiałych postulatach w odniesieniu do Polski.

5. Ważki z gospodarczego punktu widzenia wydaje się również jeszcze jeden argument. Przyjmijmy, iż siew rzędowy pozwala zaoszczędzić około 30 kg¹ ziarna siewnego na jednym hektarze obsiewu i że siewnik będzie rocznie obsiewał około 20 ha, to przy cenie zboża² 228,50 zł za 1 q i cenie siewnika 3600 zł (konnego, 15-rzędowego) — wydatek poniesiony na zakup siewnika zostanie całkowicie zrównoważony oszczędnością na materiale siewnym już w trzecim roku użytkowania ($30 \cdot 20 \cdot 228,50 \text{ zł} \cdot 3 = 4113 \text{ zł}$). A dodatkowo wynikają przecież znaczne korzyści przez wzrost plonów przy stosowaniu siewu rzędowego.

Z podanych powyżej punktów wynika, że wyliczone teoretycznie zapotrzebowanie siewników nie jest za wysokie. Poziom 33 siewników na 1000 ha gruntów ornych powinien być osiągnięty w najbliższej przyszłości. Aby osiągnąć ten poziom liczba siewników w kraju powinna się podwoić i wynosić około 450 tys.

Plan 5-letni przewiduje wzrost dostaw siewników. Z wyprodukowanych w 1956 r. około 24 tys. siewników (w przeliczeniu na 1,5 metrowe) gospodarstwa indywidualne otrzymały ponad 7,5 tys. Zakładając, że w latach następnych do indywidualnych gospodarstw chłopskich trafiać będzie znacznie większy procent produkcji niż dotychczas (około 90%), otrzymamy dostawy w 1957 i 1958 r. po około 31,5 tys. rocznie. Razem do końca 1960 r. chłopi gospodarujący indywidualnie dostaliby około 115 tysięcy siewników. Ponieważ w tymże czasie, uwzględniając dotychczasową stopę rocznego ubytku w wysokości 5%, ubędzie około 65 tys. siewników, ogólna ilość siewników w 1960 r. wzrośnie w porównaniu ze stanem w 1956 r. o około 25%.

W okresie planu 5-letniego nie uda się więc zaspokoić w pełni zapotrzebowania na siewniki zbożowe. Aby osiągnąć założony poziom 33 siewników na 1000 ha gruntów ornych należałoby w okresie do 1960 r. dostarczyć gospodarstwom indywidualnym ok. 160 tys. siewników ponad plan.

Oczywiście rozważania na temat możliwości zmiany i znacznego podwyższenia planu produkcji i dostaw siewników zależą od szeregu dodatkowych okoliczności, a między innymi:

- a) możliwości produkcyjnych przemysłu maszyn rolniczych,
- b) faktycznego zapotrzebowania siewników przez chłopów (przez poszczególne grupy gospodarstw o różnej prężności gospodarczej); należy bowiem odróżniać teoretyczną potrzebę maszyn od faktycznego zapotrzebowania, które zależy od specyficznych warunków regionalnych, mentalności rolnika, od aktualnej ceny maszyn rolniczych itd.,
- c) możliwości rozwoju różnorodnych form wspólnego użytkowania maszyn przez chłopów; maszyny stosunkowo bardziej kosztowne nie mogą stanowić indywidualnej własności bardzo małych gospodarstw, ze względu na to, że koszt nabycia i eksploatacji takiej maszyny obciążałby stosunkowo bardzo wysoko koszty produkcji; rozpowszechnienie formy wspólnego użytkowania maszyn w odniesieniu do siewników, zwiększać będzie zapotrzebowanie tych maszyn ze strony gospodarstw drobnych, które pojedynczo nigdy nie zdobyłyby się na nabycie tej maszyny.

¹ Według sprawozdań korespondentów GUS.

² Cena skupu ponadobowiązkowego w 1957 r.

Zapotrzebowanie siewników w skali kraju składa się z różnej wysokości zapotrzebowań w skali województw. Aby osiągnąć postulowany wskaźnik 33 siewniki na 1000 ha gruntów ornych w każdym województwie należałoby liczbę siewników według stanu na początku 1957 r. w każdym z nich zwiększyć jak podano niżej w tabeli 5.

Tabela 5

Liczba siewników według województw przy nasileniu 33 sztuki na 1000 ha gruntów ornych

Województwa	Aby osiągnąć nasilenie 33/1000 liczba siewników powinna wzrosnąć		Liczba siewników przy nasileniu 33/1000 ha
	w stosunku do stanu w 1956 r. o % (w zaokrą- gleniu do 10%)	o tys. sztuk	tys. sztuk
Polska	100	228	450
Warszawskie	170	33	53
Bydgoskie	40	10	33
Poznańskie	10	4	41
Łódzkie	100	16	32
Kieleckie	180	22	34
Lubelskie	180	28	44
Białostockie	320	24	32
Olsztyńskie	190	15	23
Gdańskie	150	8	13
Koszalińskie	300	12	16
Szczecińskie	270	8	11
Zielonogórskie	40	4	13
Wrocławskie	20	4	24
Opolskie	—	—	15
Katowickie	40	4	13
Krakowskie	180	17	26
Rzeszowskie	240	19	27

Załóżmy, że osiągnięcie wskaźnika 33 sztuki siewników na 1000 gruntów ornych nastąpi dopiero za 20 lat. Założenie to ułatwi nam obliczenia. Ponieważ zakładamy, że rokrocznie ubywa 5% siewników¹, po upływie 20 lat cały park siewników musiałby być odnowiony. Uwzględnijmy więc odpowiednie ilości siewników dla każdego województwa — równe obecnej liczebności siewników i dodajmy do tych liczb w każdym województwie ilości postulowanego przybytku (patrz tab. 5). Suma będzie postulowanym zamówieniem na siewniki na okres 20 lat, które przyniosłyby wyrównanie nasilenia siewników na 1000 ha we wszystkich województwach na poziomie 33 sztuk. Interesuje nas przede wszystkim udział poszczególnych województw w tym zamówieniu.

Wyliczone w tabeli 6 procenty, które mogą mieć zupełnie konkretne praktyczne znaczenie jako wskazówka dla planowania dystrybucji siewników, mają oczywiście tylko orientacyjne znaczenie. Wyliczenie ich oparte jest na kilku dowolnych założeniach. Przy zmianie tych założeń relacje województw muszą ulegać zmianom, a mianowicie:

¹ W przyszłości, wobec wzrostu liczby siewników jednolitego typu i wobec wyrównywania się nasilenia na 1000 ha w poszczególnych województwach, przestanie mieć sens różnicowanie stopy rocznego ubytku według województw.

Tabela 6

Postulowany udział województw w dostawach siewników

Województwa	Wysokość dostaw siewników w okresie 20 lat		Województwa	Wysokość dostaw siewników w okresie 20 lat	
	w tysiącach	w odsetkach		w tysiącach	w odsetkach
Polska	450	100,0	Gdańskie	13	2,9
Warszawskie	53	11,8	Koszalińskie	16	3,6
Bydgoskie	33	7,3	Szczecińskie	11	2,4
Poznańskie	41	9,1	Zielonogórskie	13	2,9
Łódzkie	32	7,1	Wrocławskie	24	5,3
Kieleckie	34	7,6	Opolskie	15	3,3
Lubelskie	44	9,8	Katowickie	13	2,9
Białostockie	32	7,1	Krakowskie	26	5,8
Olczyński	23	5,1	Rzeszowski	27	6,0

1. Gdyby postulowany poziom wyposażenia w siewniki został zapewniony w okresie krótszym niż 20 lat, relacje postulowanych dostaw dla poszczególnych województw zmieniłyby się na korzyść województw z aktualnie niższym wyposażeniem, gdyż otrzymałyby one pełną ilość siewników brakującą do stanu nasycenia, zaś w województwach bardziej nasyconych, trzeba byłoby w krótszym okresie mniejszej ilości siewników dla zastąpienia liczby wycofanych z użycia.

2. Gdyby uzupełnienie braków następowało nierównomiernie, lecz gdyby przede wszystkim uzupełnione zostały braki w województwach aktualnie najgorzej wyposażonych — relacje zmieniłyby się na korzyść tych ostatnich, bo oprócz dostaw przewidzianych w obliczeniu należałoby dodatkowo odnawiać stopniowo siewniki, które zostałyby dostarczone w najbliższych latach na poczet wyrównania braków.

3. Obliczenie udziału województw w dostawach siewników dokonane zostało na podstawie aktualnego stanu posiadania gruntów ornych przez gospodarstwa indywidualne: w przypadku zmian tych powierzchni relacje musiałyby być odpowiednio korygowane.

СТАНИСЛАВ ФЮТОВСКИ
Институт Экономии Сельского Хозяйства
ЧЕСЛАВ КОЗЛОВСКИ
Главное Статистическое Управление
В а р ш а в а

ОБЕСПЕЧЕНИЕ ИНДИВИДУАЛЬНЫХ
КРЕСТЬЯНСКИХ ХОЗЯЙСТВ СЕЯЛКАМИ

Резюме

По поручению Комитета Экономии Сельского Хозяйства Польской Академии Наук авторы провели подсчет количества с.-х. машин в начале 1957 г. в отдельных воеводствах.

В настоящем труде рассматривается обеспечение сеялками индивидуальных крестьянских хозяйств.

Фактическое количество сеялок, которое не могло быть установлено на основании других источников, было оценено на основании результатов всеобщей сельскохозяйственной переписи 1950 года с учетом снабжения на протяжении 1951—1956 гг., а также убытков вследствие износа.

Для проверки оценки сравнивались данные и результаты оценок довоенного периода. Более подробный рассмотр метода оценки находится в статье помещенной в вып. 5/1957 г. настоящего журнала, в которой обобщаются результаты оценки количества машин в масштабе всей страны. Здесь рассматриваются только разницы в методике при оценке по воеводствам.

В отдельных воеводствах имеются очень различные количества сеялок (см. приведенные в статье карты).

На протяжении 1951—1956 гг. снабжение было неудовлетворительным, вследствие чего количество сеялок во всех воеводствах постепенно уменьшалось. Значительное увеличение количества сеялок отмечилось только в 1956 г., вследствие распродажи машин ликвидированных Гминных Машино-тракторных Пунктов.

В воеводствах хорошо обеспеченных сеялками количество их несколько уменьшилось но в воеводствах, в которых были менее обеспеченные оно значительно увеличилось (на около 300%).

Общее количество сеялок в масштабе всей страны увеличивалось на 21%.

Несмотря на такое увеличение, обеспечение сеялками остается до настоящего времени пока еще неудовлетворительным. Авторами было установлено, что в условиях значительного раздробления крестьянских хозяйств в Польше, на 1000 га пахотной земли в этих хозяйствах должно приходиться не менее 33 сеялок. В статье установлено количество сеялок, которое должно быть предоставлено крестьянам для желаемого уровня.

STANISŁAW FIUTOWSKI
Institute of Agricultural Economics
CZESŁAW KOZŁOWSKI
Central Statistical Office
Warsaw

SUPPLYING INDIVIDUAL PEASANT FARMS WITH SEEDERS

Summary

The authors were asked by the Committee of Agricultural Economics of the Polish Academy of Sciences to make an estimation of the number of farm machines at the beginning of 1957 in each of the voivodships. This paper deals with the numbers of seeding machines in individual peasant farms.

The actual number of seeders, not known from other sources, was estimated on the basis of the agricultural census carried out in 1950 take into account deliveries in 1951—1956 and machines withdrawn from use. The latter were estimated on partial studies. In order to check these estimations, comparisons were made with pre-war data and estimations. A detailed description of the method of estimation can be found in No. 5/1957 of „Problems”, which discusses the results of these estimations carried out in respect to agricultural machines according to all country. Only differences in the method of estimating according to voivodships are discussed herein.

Specific voivodships are not uniformly supplied with seeding machines (see map). Deliveries over the period 1951 to 1956 were insufficient, and the number of seeding machines in all of the voivodships declined. The number of seeders more increased until 1956 as a result of the sale of machines from liquidated communal machine and tractor stations.

The number of machines in well supplied voivodships declined somewhat, in poorly supplied voivodships increased considerably (up to 300%). The total number of seeding machines in the country increased by 21%.

Notwithstanding this increase, present numbers of seeding machines are still insufficient. The authors claim that in view of the large numbers of under-sized farm holdings in Poland, not less than 33 seeders should fall to 1000 hectares of arable land. The article gives the numbers of seeding machines necessary to reach the proposed state of supplying.